

Franciszek Jabłoński

Międzynarodowy Kongres Misyjny, Rzym, 18-22 X 2000

Collectanea Theologica 71/2, 215-218

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK JABŁOŃSKI, GNIEZNO

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MISYJNY RZYM, 18-22 X 2000

W Roku Jubileuszowym Rzym stał się niewątpliwie najgościnniejszym miastem świata. Każdego dnia rzesze pielgrzymów w różnym wieku, różnych zawodów i stanów, doświadczając tej gościnności czerpią ze źródła jubileuszowego daru łaski od Pana, która przemienia ich życie, dodaje siły i zapału do dalszej wędrówki. A przyjeżdżają rzeczywiście wszyscy – począwszy od dzieci, przez młodzież, po całe rodziny; od świeckich po biskupów, od ludzi pracy po naukowców. Nie sposób wymienić tu wszystkich i nawet nie zamierzam tego robić. Pragnę tylko podzielić się własnym doświadczeniem „Rzymu 2000”, które dane mi było przeżywać w połączeniu z Międzynarodowym Kongresem Misyjnym, w grupie ludzi zaangażowanych w misyjne dzieło Kościoła.

W drodze do Rzymu zatrzymałem się na noc u Misjonarzy Kombonianów w Warszawie. O. Manolo nie pierwszy już raz przyjął mnie bardzo gościnnie, w myśl naszego staropolskiego powiedzenia: „Gość w dom, Bóg w dom”. Zaproszony do adoracji mogłem nie tylko wraz z misjonarzami modlić się, ale też rozważać *Orędzie misyjne na Rok Jubileuszowy*. Było to dla mnie głębokie przeżycie: indywidualna lektura, osobiste rozważanie, a później dzielenie się we wspólnocie tym wszystkim, do czego słowami orędzia poczułem się wezwany; tym, jakie ma ono znaczenie dla mojej pracy animacyjnej. Chyba nic nie mogłoby mi dać solidniejszego przygotowania do tego wszystkiego, czego doświadczyć miałem w czasie Kongresu. Był to naprawdę ważny element mojej pielgrzymki.

Do Rzymu przyjechało 1300 delegatów z całego świata, w tym 80 biskupów, ok. 300 kapłanów, siostry zakonne i świeccy. Reprezentowali oni 42 kraje afrykańskie, 26 krajów Ameryki Łacińskiej, 28 Europy i 3 kraje Oceanii. Polska delegacja liczyła 16 osób: 12 księży, w tym 5 dyrektorów PDM z diecezji gliwickiej, pelplińskiej, tarnowskiej, drohiczyńskiej i gnieźnieńskiej, 2 siostry zakonne i 2 animatorki świeckie. Delegacji przewodniczył ks. bp. Ryszard Karp iński – wiceprzewodniczący Komisji Misyjnej Episkopatu Polski. Na Kongresie obecny był także ks. Jan O z g a z Kamerunu.

Ks. kard. Józef Tomko, prefekt Kongregacji do Ewangelizacji Narodów, dokonując otwarcia Kongresu powiedział m.in.: „Gromadzimy się w tym wyjątko-

wym roku, w którym obchodzimy rocznicę 2000 lat od chwili, kiedy to Bóg stał się człowiekiem. Narodzenie Chrystusa ma być głoszone zawsze. Nie można mówić o Jubileuszu bez misji. Misje są bowiem w centrum Kościoła”.

Do uczestników Kongresu przemówił także przewodniczący Komitetu Centralnego Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kard. Roger Etchegaray, który podkreślając ogromną rolę misjonarzy, powiedział: „Św. Franciszek Ksawery całował nogi tym, którzy wyjeżdżali na misje. Nie można mówić o misjach bez misjonarzy. Misje są krokiem naprzód, którego bez misjonarzy nie moglibyśmy uczynić. My wszyscy zaś jesteśmy powołani do dziękczynienia Bogu. To jest nasza misja”.

Obrady Kongresu odbywały się w Castel Grandolfo, w domu rekolekcyjnym należącym do ruchu „Focolari”. Przez trzy dni wygłaszane były referaty. Prelegentami byli: s. Maria Ko FMA z Chin (głoszone przez nią referaty: *Aniołowie zwiastują Jezusa w okolicy Betlejem, Pan Jezus w Synagodze w Nazarecie, Ojciec ogłasza Jezusa przy Jordanie i na górze Tabor*) oraz ks. prałat Bruno Forte (*Głosić Słowo Boże i chrzczyć, Duch Święty protagonista i przewodnik misji, Bóg-Ojciec, Bóg-Miłość, Bóg, który zbawia posyła swego umiłowanego Syna*).

Referaty i spotkania popołudniowe ubogacone były modlitwami, śpiewami różnych narodów oraz tak dla wszystkich cennymi świadectwami misjonarzy.

Drugiego dnia po południu uczestnicy Kongresu przeżywali Eucharystię w grupach językowych: angielskiej, francuskiej i hiszpańskiej, w trzech bazylikach: św. Pawła, Matki Bożej Śnieżnej i św. Jana na Lateranie. W tej ostatniej mszę św. przeżywała grupa francuskojęzyczna, a przewodniczył jej kard. Arinze (rodem z Beninu). W koncelebrze uczestniczyło ok. 90 kapłanów, z których 1/3 stanowili Afrykańczycy. „Aby uczcić Jubileusz – powiedział ks. kardynał – zaświadczyć, że Jezus przyszedł do wszystkich, przyszliśmy tutaj do matki wszystkich Kościołów – Bazyliki św. Jana na Lateranie. W tym kościele modlą się dzisiaj ludzie różnych narodowości – tym bardziej więc możemy doświadczyć, jak bardzo jesteśmy jedną rodziną. Dziękuję wam, że tutaj przyjechaliście. Niech Matka Królowa Apostołów czuwa nad wami”.

Trzeci dzień Kongresu upłynął pod hasłem zwiedzania wystawy „Expo Missio 2000”, której tematem przewodnim były słowa z Księgi Izajasza: „Wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga” (Iz 52, 10). Wystawa podzielona została na trzy części; w pierwszej, umiejscowionej w alei prowadzącej do Troi-Fontaines, miejsca męczeństwa św. Pawła, zostało przedstawione poszukiwanie Boga w różnych kulturach świata. Bardzo charakterystyczne, czerwone plamy na ludzkich postaciach oznaczały różne bóle i doświadczenia współczesnego człowieka. Druga część wystawy to propozycja medytacji na temat „Od Oblicza ku Obliczom”, której treścią był sposób przyjmowania, przeżywania i przedstawiania

Chrystusa na pięciu kontynentach. Pomocą w medytacji była projekcja wielkich obrazów ukazujących różne chwile z życia Jezusa z komentarzem, grą świateł, które utworzyły niezwykle „wirtualny fresk”. Trzecia część – to prezentowana w kilkunastu namiotach praca misjonarzy z różnych krajów świata. Z ogromną radością wśród wielu zdjęć odnalazłem fotografię pochodzącego z Archidiecezji Gnieźnieńskiej ks. Henryka M i c k a pracującego w Papui-Nowej Gwinei.

W jednym z namiotów można było obejrzeć filmy misyjne, zakupić materiały misyjne, gazety, kasyety wideo, a nawet skosztować herbaty przyrządzonej przez Japonkę.

Po obejrzeniu wystawy pojechaliśmy autokarami do hali sportowej, gdzie międzynarodowa grupa Gen Rosso, zaprezentowała koncert skoncentrowany tematycznie wokół solidarności, pokoju i braterstwa.

Niedziela 22 października – Światowy Dzień Misyjny, będąca zarazem ostatnim dniem Kongresu, została naznaczona choreografią, pieśniami i wymownymi gestami misyjnymi na Placu św. Piotra, które stanowiły pewnego rodzaju przygotowanie do mszy św. pod przewodnictwem Ojca Świętego. W imieniu obecnych Jana Pawła II powitał kard. Tomko, który przypomniał, że uroczystość zbiega się z 22. rocznicą inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II i życzył, by Bóg zachował go na długie lata na czele Kościoła.

Gdy zająłem miejsce na Placu św. Piotra wśród tysięcznej rzeszy kapłanów z daleka widziałem tylko papieski krzyż. Za filarem – choć dla mnie niewidoczny – siedział Następca św. Piotra – pierwszy misjonarz Kościoła.

W wygłoszonym kazaniu Największy Misjonarz naszych czasów podkreślił, że Kościół jest solidarny z człowiekiem naszych czasów w jego smutkach i radościach, zwłaszcza z ubogimi i cierpiącymi, do których zbliża się „dyskretnie i z szacunkiem”, zdając sobie sprawę, że „głoszenie Chrystusa jest przede wszystkim służbą”, która powinna wyrażać się w ubóstwie, pokorze i krzyżu. Ojciec Święty wspominał o wszystkich misjonarzach pracujących „na pierwszej linii”, którzy – jak mówił – „dzień po dniu, bez rozgłosu i bez oparcia w jakiegokolwiek ludzkiej potędze dają świadectwo miłości do Jezusa, często aż po ofiarę własnego życia”.

W modlitwie powszechnej usłyszeć mogliśmy ojczysty język, kiedy to s. Kinga K o z d r ó j przeczytała ostatnie wezwanie: „Za wszystkich, którzy są zaangażowani w działalność misyjną w Kościołach lokalnych, stowarzyszeniach, ruchach i grupach, aby ich wysiłek sprzyjał ożywieniu ducha powszechności, współpracy i solidarności oraz budzeniu powołań misyjnych, kapłańskich, zakonnych i świeckich, a przede wszystkim całkowitemu oddaniu się dziełu misyjnemu”. Kończąc, papież podkreślił, że „wszyscy mogą i powinni brać udział w ewangelizacji”.

Na zakończenie mszy św. Jan Paweł II wręczył krzyże misyjne 12 misjonarzom z 4 kontynentów, a następnie zasadził drzewko oliwne, symbol pokoju, w wiklino-

FRANCISZEK JABŁOŃSKI

wym koszu, w „ziemi wszystkich ziem” – przywiezionej przez misjonarzy ze 124 krajów świata.

Na mszy św., w której uczestniczyło ok. 40 tys. wiernych, obecni byli także uczestnicy Kongresu Misjologicznego odbywającego się równoległe do Kongresu Misyjnego. Uczestniczyło w nim 1300 osób z całego świata. Jednym z owoców tego kongresu było powołanie Stowarzyszenia Misjologów Katolickich.

ks. Franciszek Jabłoński, Gniezno